



Sygn. akt II UK 74/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Zbigniew Korzeniowski
SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku Hurtowni Spożywczo-Przemysłowej D. s.c.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
z udziałem zainteresowanego P. K. reprezentowanego przez kuratora sądowego S.
S.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 grudnia 2014 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 15 października 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 października 2013 r., Sąd Apelacyjny oddalił apelację
pозwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych od wyroku Sądu Okręgowego -

Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. z dnia 29 listopada 2012 r. w sprawie z odwołania Hurtowni Spożywczo-Przemysłowej „D.” spółka cywilna, przy udziale zainteresowanego P. K. reprezentowanego przez kuratora sądowego S. S., o ubezpieczenie społeczne.

W ustalonym stanie faktycznym sprawy, zaskarżoną decyzją z dnia 3 sierpnia 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że Hurtownia „D.” s.c. jest podmiotem pełniącym funkcję płatnika składek wobec własnych pracowników jednocześnie zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych przez Hurtownię „D.1” s.c. wykonujących pracę w ramach tych umów na rzecz własnego pracodawcy. W związku z powyższym płatnik powinien wykazać podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w wysokościach wskazanych w załączniku Nr 2 do protokołu kontroli z dnia 16 czerwca 2011 r. obejmującym należności ze stosunku pracy oraz umów zlecenia zawartych pomiędzy Hurtownią Spożywczo-Przemysłową „D.1” s.c. a zainteresowanymi pracownikami Hurtowni Spożywczo-Przemysłowej „D.” s.c.

Rozpatrując odwołanie „D.” s.c., Sąd Okręgowy wyłączył do odrębnego postępowania sprawę dotyczącą zainteresowanego P. K.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2012 r., Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego i stwierdził, że odwołująca się spółka nie była podmiotem pełniącym funkcję płatnika składek wobec własnego pracownika – P. K. (zainteresowanego) jednocześnie zatrudnionego na podstawie umów cywilnoprawnych przez Hurtownię Spożywczo-Przemysłową „D.1” s.c.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych: D. P. początkowo prowadził działalność gospodarczą polegającą na handlu artykułami spożywczymi i przemysłowymi w formie zgłoszenia tej działalności do ewidencji działalności gospodarczej. Następnie w 1997 r. D. P. założył wraz z bratem R. spółkę cywilną pod nazwą Hurtownia Spożywczo - Przemysłowa „D.1”. W 1998 r. powstała spółka cywilna „D.”, której współnikami poza D. P. i R. P. była A. T. Spółki sprzedawały sobie nawzajem towar, w związku z czym zawarły w dniu 22 grudnia 1999 r. umowę o współpracy, aneksowaną w dniu 2 stycznia 2002 r. oraz umowę o współpracy z dnia 2 stycznia

2005 r. W § 1 umowy z 1999 r. stwierdzono, że współpraca między spółkami polega na sprzedaży, promowaniu, reklamie i promocji produktów objętych ofertą handlową dystrybutora. Przedmiotem umowy zawartej w dniu 2 stycznia 2005 r. było, w myśl jej § 3, określenie powierzonego zakresu obowiązków oraz warunków sprzedaży pełnego asortymentu produktów usługobiorcy. Usługobiorca Hurtownia Spożywczo – Przemysłowa „D.1” s.c. zobowiązał się do wykonywania usług promowania produktów usługodawcy w zakresie ich marketingu i reklamy, obsługi magazynu w zakresie konserwacji urządzeń, środków transportu i sprzętu oraz utrzymywania obiektów usługobiorcy w należytej czystości, załadunku i wyładunku towarów oraz usług biurowych związanych ze sprzedażą towarów. Obie spółki zajmowały się handlem artykułami spożywczymi i przemysłowymi i świadczyły usługi, głównie transportowe, zaś przyczyną zawarcia umów o współpracy było to, że obie spółki sprzedawały sobie nawzajem towar. Właścicielem nieruchomości położonej w Ż., gdzie znajduje się siedziba spółki „D.1”, była ta spółka, a spółka „D.” wynajmowała od niej pomieszczenia biurowe i magazynowe. W zależności od tego, czy w danym roku firmą wiodącą była spółka „D.1” czy też spółka „D.”, firma wiodąca zajmowała więcej powierzchni magazynowej i biurowej, bo zatrudniała większą liczbę pracowników i miała większy obrót, podczas gdy druga spółka miała mniejszą liczbę pracowników i zajmowała się sprzedażą w bardzo ograniczonym zakresie. Większość pracowników zmieniała swojego pracodawcę co roku, zaś pracownicy zatrudnieni w jednej spółce zawierali umowy cywilno - prawne z drugą spółką, aby świadczyć na jej rzecz usługi, bo ta spółka, która zajmowała się obrotem w mniejszym zakresie, w miarę potrzeby, przy dodatkowych transakcjach zlecała usługi innym osobom i wówczas te zlecenia otrzymywali pracownicy spółki wiodącej lub osoby w ogóle niezatrudnione w żadnej ze spółek. Czynności wynikające z zawartych umów zlecenia pracownicy jednej spółki wykonywali zawsze na rzecz tej spółki, z którą wiązała ich umowa zlecenia, świadcząc czynności w pomieszczeniach należących do spółki, która była ich zleceniodawcą, po godzinach pracy, bądź w dni wolne od pracy. Taka organizacja pracy obu spółek miała zapewnić konkurencyjność na rynku, kontynuowanie działalności oraz zapobiegać ewentualnym zwolnieniom pracowników. Obecnie obie spółki zatrudniają około 60 pracowników. Założeniem przyjętej organizacji pracy było, aby

pracownik jednej spółki dorabiał w razie potrzeby w drugiej spółce na podstawie umowy zlecenia, ale zasadą było, by nie wykonywał on w ramach umowy zlecenia tych samych czynności, które wykonywał w ramach stosunku pracy. Obie spółki miały ten sam profil działalności, więc czynności wykonywane w ramach stosunku pracy i umów zlecenia były podobne. Od momentu, gdy powstała spółka „D.” magazyny obu spółek zostały oznaczone odrębnie i były przenoszone między magazynami - co roku spółka, która była wiodącą zajmowała większy magazyn. Spółka, która w danym roku nie była spółką wiodącą, zatrudniała maksymalnie 10 pracowników i zajmowała się handlem z wybranymi klientami. Działalność tej spółki nie była zawieszana w roku, w którym nie była ona spółką wiodącą, ze względu na konieczność kontynuowania umów zawartych z odbiorcami, którym spółka musiała dostarczyć towar. Zainteresowany pracował w spółce „D.” w okresie od dnia 2 stycznia 2008 r. do dnia 31 maja 2008 r. jako magazynier i w tym samym okresie wiązały go ze spółką „D.1” umowy zlecenia na prace magazynowe. Zainteresowany swoje czynności pracownicze wykonywał w magazynie należącym do spółki „D.” W ramach umów zlecenia zainteresowany pracował natomiast w wybrane dni i soboty, w magazynie należącym do spółki „D.1”, wykonując czynności polegające na przygotowywaniu towaru do wysyłki, sprzątanii magazynu i załadunku samochodów. Zakres i rodzaj prac zainteresowany uzgadniał z szefem D. P. telefonicznie w tygodniu poprzedzającym sobotę, w którą miała być realizowana umowa zlecenia. Jako pracownik zainteresowany pracował więc w magazynie należącym do spółki „D.”, a jako zleceniobiorca wykonywał czynności w magazynie spółki „D.1”.

W 2011 r. spółka „D.1” nie wystawiała faktur na rzecz spółki „D.”, gdyż nie świadczyła w tym okresie usług na jej rzecz. Z analizy faktury, znajdującej się w aktach sprawy, wynika, że w 2007 r. spółka „D.” wystawiła na rzecz spółki „D.1” fakturę za usługi marketingowe i sprzątanii (październik).

W maju 2011 r. organ rentowy przeprowadził kontrolę u płatnika składek obejmującą okres od 1 stycznia 2007 r. do 30 kwietnia 2011 r., w ramach, której m.in. poddano analizie dokumentację pobraną od spółek „D.1” i „D.” i na tej podstawie wydano dwie decyzje - zaskarżoną oraz drugą dotyczącą płatnika składek „D.1”. Sąd Okręgowy uznał, że zgodnie z art. 4 pkt 2a ustawy z dnia 13

października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm. dalej: ustawa systemowa), płatnikiem składek w stosunku do pracowników jest pracodawca. W myśl art. 8 ust. 2a tej ustawy za pracownika uważa się takie osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. W ocenie Sądu, organ rentowy nie miał podstaw do stwierdzenia w zaskarżonej decyzji, że praca zainteresowanych wykonywana w ramach umów o pracę i umów zlecenia niczym się nie różniła oraz, że osoby zainteresowane wykonywały w istocie na podstawie umów zlecenia pracę na rzecz swojego pracodawcy. Według Sądu spółki cywilne „D.1” i „D.”, o odmiennym składzie osobowym wspólników, prowadziły podobną działalność i związane były umowami o współpracy, co nie było niezgodne z obowiązującym porządkiem prawnym. Spółki działały we wspólnej siedzibie, posiadały jednak rozgraniczenia lokalowe zajmowanej powierzchni biurowej i magazynowej. Organizacja pracy obu spółek miała służyć osiągnięciu stosownych rabatów od producentów towarów, co jest sprawą wewnętrzną przedsiębiorców pragnących utrzymać się na konkurencyjnym rynku artykułów spożywczych. Umowy o współpracę zawarte przez spółki określały przedmiot tej współpracy w sposób odmienny od przedmiotu zawieranych z pracownikami spółki „D.1” przez spółkę „D.” umów cywilnoprawnych a zakres umów zleceń zawieranych z pracownikami spółki „D.1”, w ocenie Sądu pierwszej instancji, nie był tożsamy z usługami ujętymi w fakturach. Organizacja pracy obu spółek polegająca na cyklicznej zmianie spółki będącej pracodawcą dla konkretnych pracowników, osobne oznaczenia pomieszczeń zajmowanych przez spółki oraz rodzaj czynności, które wykonywali zainteresowani w ramach umów zlecenia świadczy o tym, że zainteresowani zatrudnieni jako pracownicy w jednej spółce („D.”), w niektórych okresach świadczyli czynności na rzecz drugiej spółki („D.1”) na podstawie umów cywilnoprawnych w większości inne rodzajowo, niż te, które wykonywali w ramach obowiązków pracowniczych. Sporadycznie rodzaj czynności z umowy o pracę i umowy zlecenia pokrywał się, ale zawsze czynności z umów zlecenia wykonywane były na rzecz zleceniodawcy a nie aktualnego pracodawcy.

Wyrokiem z dnia 15 października 2013 r., Sąd Apelacyjny oddalił apelację

organu rentowego, przyjmując za własne ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd pierwszej instancji jak i dzieląc motywy zapadłego rozstrzygnięcia. Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które pozwalają uznać, że zainteresowany wykonując czynności na podstawie umów zlecenia w okresie od dnia 2 stycznia 2008 r. do dnia 31 maja 2008 r. zawartych z „D.1” s.c. nie wykonywał czynności na rzecz swojego pracodawcy „D.” s. c. W ocenie Sądu drugiej instancji w rozpatrywanej sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że zainteresowany wykonywał czynności na rzecz spółki „D.” w okresie od dnia 2 stycznia 2008 r. do dnia 31 maja 2008 r. jako magazynier w związku z zawartymi z tym podmiotem umowami zlecenia. Zainteresowany swoje czynności pracownicze wykonywał w magazynie należącym do spółki „D.”. W ramach umów zlecenia zainteresowany pracował natomiast w wybrane dni i soboty, w magazynie należącym do spółki „D.1”, wykonując czynności polegające na przygotowywaniu towaru do wysyłki, sprzątanii magazynu i załadunku samochodów. Przedmiot umów zlecenia wykonywanych przez zainteresowanego nie obejmował transportu i sprzątanii i był różny od przedmiotu usług objętych fakturami wystawionymi w 2008 r.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku pełnomocnik organu rentowego, zaskarżając wyrok w całości, zarzucił naruszenie przepisów postępowania - art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1, art. 233 § 2 i art. 382 k.p.c. poprzez przyjęcie, że zainteresowany zatrudniony jako pracownik w Spółce „D.” świadczył na rzecz Spółki „D.1” na podstawie umowy cywilnoprawnej czynności w większości inne rodzajowo, niż te które wykonywał w ramach obowiązków pracowniczych oraz przyjęcie, że prace wykonywane przez zleceniobiorcę (zainteresowanego) nie były tożsame z usługami objętymi umową o współpracy łączącą spółki cywilne „D.” i „D.1”, bez dostatecznego uzasadnienia poczynionych ustaleń. Powyższe naruszenie przepisów doprowadziło do błędnej subsumpcji stanu faktycznego sprawy i przyjęcia, że zainteresowany w ramach umów zlecenia zawartych z „D.1” s.c. wykonywał czynności na rzecz zleceniodawcy, a nie na rzecz swojego pracodawcy, tj. „D.” s.c., w następstwie czego doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego - art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, poprzez jego niezastosowanie.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona.

Stosownie do art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Przepis ten ma charakter ogólnej dyrektywy, wyrażającej istotę postępowania apelacyjnego i w zasadzie nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, bez równoczesnego wytknięcia naruszenia także innego przepisu regulującego postępowanie rozpoznawcze zakończone wydaniem skarżonego orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r., I CSK 569/12, Lex nr 1353066, z dnia 19 marca 2012 r., II UK 162/11, Lex nr 1171001, z dnia 16 marca 1998 r., II UKN 520/98, OSNAPIUS 2000 nr 9, poz. 372, z dnia 26 października 2000 r., II CKN 302/00, Lex nr 533919). W niniejszej sprawie skarżący, podnosząc zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. zarzucił równocześnie naruszenie innych przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. oraz art. 233 § 1 wskazując, że powyższe naruszenia mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy. W związku z podniesionym zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., trzeba zauważyć, że przepis ten - jako bezpośrednio odnoszący się do ustaleń i oceny dowodów – zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., nie może stanowić podstawy skargi kasacyjnej.

Usprawiedliwiony jest natomiast zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c., bowiem uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji w istocie nie pozwala na ocenę trafności wyводу co do nie zastosowania prawa materialnego w związku z niedostatecznie jasno ustalonym stanem faktycznym, prowadząc do niemożności kontroli kasacyjnej orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., II UK 51/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 267, z dnia 19 marca 2012 r., II UK 162/11, Lex nr 1171001, z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09, Lex nr 558286, z dnia 8 czerwca 2010 r., I PK 29/10, Lex nr 599519).

Sąd Najwyższy uznał także za uzasadniony zarzut naruszenia prawa

materialnego, art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, poprzez przedwczesne przyjęcie, że nie znajduje on zastosowania w okolicznościach sprawy.

Według tego przepisu, za pracownika w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej (agencyjnej, zlecenia, o dzieło lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia), jeżeli umowę taką zawarła ze swoim pracodawcą lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przepis ten rozszerza więc pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy, obejmując po 1. wykonywanie pracy na podstawie jednej z wymienionych umów prawa cywilnego, przez osobę, która umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy i po 2. wykonywanie pracy na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która umowę taką zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przesłanką decydującą o uznaniu takiej osoby za pracownika w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest to, że - będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z danym pracodawcą - jednocześnie świadczy na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, zawartej z nim lub inną osobą. W konsekwencji, nawet, gdy pracownik zawarł umowę cywilnoprawną z osobą trzecią, to pracę w ramach takiej umowy wykonuje faktycznie dla swojego pracodawcy, jeżeli to pracodawca uzyskuje rezultaty tej pracy (unikając obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy oraz ubezpieczeń społecznych). W takiej sytuacji, skutkiem uznania osoby wskazanej w art. 8 ust. 2a za pracownika, jest objęcie jej obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi, chorobowym i wypadkowym tak, jak pracownika (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej), nawet wówczas, gdy umowa cywilnoprawna samoistnie nie pociągałaby za sobą skutku w postaci obowiązku podlegania ubezpieczeniu społecznemu w myśl art. 6 ustawy, bądź, jak w przypadku umowy agencyjnej czy zlecenia, osoba taka na skutek przepisów o zbiegu tytułów ubezpieczenia (art. 9 ust. 1 ustawy), nie podlegałaby ubezpieczeniu z tytułu umowy cywilnoprawnej w związku z wynikającym z przepisów tej ustawy prymatem ubezpieczenia pracowniczego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 2

września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP 2010 nr 3-4, poz. 46, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r., III UK 64/11, LEX nr 1215455, oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., III UK 22/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 266, z dnia 11 maja 2012 r., I UK 5/12, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 117, z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 259/09, Lex nr 585727).

Z regulacją art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych koresponduje unormowanie zawarte w art. 18 ust. 1a i w art. 20 ust. 1 tej ustawy, dotyczące problematyki podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Skoro bowiem w sytuacjach, do których odnosi się art. 8 ust. 2a ustawy, mamy do czynienia z jednym, szeroko ujętym pracowniczym tytułem obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym, to konsekwentnie w art. 18 ust. 1a i następnie w art. 20 ust. 1 tej ustawy nakazano w stosunku do tych ubezpieczonych uwzględnienie w postawie wymiaru składek również przychodu z tytułu umowy cywilnoprawnej. Płatnikiem tych składek, w myśl art. 4 pkt 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jest w takiej sytuacji pracodawca, który jest zobowiązany uwzględniać w podstawie wymiaru składek za swoich pracowników także przychody uzyskiwane przez tych pracowników z tytułu umów cywilnoprawnych. Jednolite stanowisko w tej kwestii zostało zaprezentowane w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP 2010 nr 3-4, poz. 46 oraz w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824, z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 259/09, Lex nr 585727 oraz z dnia 18 października 2011 r., III UK 22/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 266).

Nadmienić należy, że, jak zaznaczył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 października 2011 r., III UK 22/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 226), *ratio legis* wprowadzenia regulacji art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych było dążenie do ograniczenia korzystania przez pracodawców z umów cywilnoprawnych celem zatrudnienia własnych pracowników dla realizacji tych samych zadań, które wykonują oni w ramach łączącego strony stosunku pracy, a to celem ominięcia w ten sposób ograniczeń wynikających z ochronnych przepisów prawa pracy (m.in. w zakresie czasu pracy) oraz obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne od tychże umów. Chodziło również o ochronę pracowników przed skutkami fluktuacji podmiotowej po stronie zatrudniających w

trakcie procesu świadczenia pracy, polegającej na przekazywaniu pracowników przez macierzystego pracodawcę innym podmiotom (podwykonawcom), którzy zatrudniają tychże pracowników w ramach umów cywilnoprawnych w ogóle nieobjętych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych (umowa o dzieło) lub zwolnionych z tego obowiązku w zbiegu ze stosunkiem pracy (umowa agencyjna, zlecenia lub inna umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu). W cytowanym wyroku Sąd Najwyższy odniósł się także szczegółowo do mogących w praktyce występować trudności w pozyskiwaniu przez pracodawcę wiedzy o wysokości przychodu pracownika z tytułu umowy cywilnoprawnej zawartej z osobą trzecią dla ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, uznając, że w takich sytuacjach pracodawca ma prawo domagania się tego rodzaju informacji przede wszystkim od samego pracownika w ramach trójstronnego stosunku ubezpieczeń społecznych łączącego ubezpieczonego, płatnika składek oraz organ rentowy.

W związku z powyższymi uwagami (opartymi na uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2014 r., II UK 449/13 w sprawie z wniosku Hurtowni Spożywczo - Przemysłowej „D.1” s.c. D. P. i R. P. w Ż. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych), należy przyjąć, że Sąd Apelacyjny, nietrafnie (przedwcześnie) przyjął, że z ustalonego stanu faktycznego jednoznacznie wynika, iż zainteresowany, wykonując pracę w ramach zawartych umów zlecenia, nie świadczył usług na rzecz swojego pracodawcy w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zdaniem Sądu Najwyższego, analiza wszystkich okoliczności sprawy, w tym zwłaszcza sposób i zakres współpracy pomiędzy obiema spółkami, z których naprzemiennie w kolejnych latach jedna w istocie pracowała na rzecz wypracowania przez drugą stosownego poziomu sprzedaży towarów, uprawniającego do uzyskania premii od kontrahentów, pokrywający się przedmiot ich działalności, naprzemienny system zatrudniania pracowników przez jedną ze spółek w jednym roku a drugą w następnym i wzajemne korzystanie przez spółkę niezatrudniającą pracowników w danym roku z zawierania z pracownikami drugiej spółki umów zlecenia na wykonanie czynności, mieszczących się w ramach zawartych pomiędzy spółkami umów o współpracę, prowadzenie działalności pod tym samym adresem przy wzajemnym

wynajmowaniu pomieszczeń i naprzemiennym dokonywaniu zamiany pomieszczeń, przy oczywistym istnieniu podobieństwa składu osobowego obydwu spółek i występowaniu między wspólnikami bliskiego pokrewieństwa, uprawnia przyjęcie, iż w istocie praca świadczona w spornym okresie przez zainteresowanego w ramach umów zlecenia zawartych ze spółką cywilną „D.1” odbywała się w niepodzielnym interesie obydwu spółek i wzbogacała obydwie spółki, w tym spółkę „D.”, będącą w tych okresach pracodawcą zainteresowanego. Powyższemu stwierdzeniu nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że nie wszystkie prace, objęte umowami zlecenia zawartymi przez spółkę „D.1”, zostały następnie rozliczone między spółkami wystawionymi przez tę spółkę fakturami na spółkę „D.” ani, że częściowo zakresy obowiązków pracowniczych zainteresowanego, przy zasadniczym podobieństwie, nie pokrywały się z zakresem prac wykonywanych na podstawie umów zlecenia, skoro niewątpliwym jest, że z efektów tej pracy korzystała także spółka będąca pracodawcą (D.), ta spółka bowiem, dzięki działalności spółki „D.1”, w roku, w którym pełniła rolę „spółki wiodącej”, osiągała obroty umożliwiające osiągnięcie stosownych korzyści gospodarczych.

W konsekwencji powyższego, skoro rzeczywistym beneficjentem pracy świadczonej przez zainteresowanego pracownika spółki „D.”, była ta spółka, orzeczenie Sądu Apelacyjnego, musi być uznane za naruszające art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, wobec przedwczesnego przyjęcia, że nie znajduje on zastosowania w okolicznościach sprawy.

Gdy więc Sąd Apelacyjny w rozpoznawanej sprawie - dokonując oceny wiarygodności zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz wyprowadzając stąd wnioski – nie wyjaśnił wszystkich okoliczności sprawy, pomimo, że mogły mieć one istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie, należało orzec jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.